

Sygnatura akt VI Ka 134/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **5 maja 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grzegorz Kiepusa

Protokolant Kamil Koczur

przy udziale Małgorzaty Kozickiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2017 r.

sprawy **W. C.** ur. (...) w P.

syna S. i T.

oskarżonego z art. 177§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 26 września 2016 r. sygnatura akt III K 356/14

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

- 1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
- 2) zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych A. K., I. S. i M. K. (2) kwoty po 840 (osiemset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;
- 3) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.

VI Ka 134/17

UZASADNIENIE

W. C. oskarżono o to, że: w dniu 25 listopada 2013 r. w G. na skrzyżowaniu ul. (...) i (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i spowodował wypadek drogowy w ten sposób, że kierując samochodem m-ki O. (...) o nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności w rejonie oznakowanego przejścia dla pieszych i nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu J. K., który w tym czasie przechodził przez pasy przejścia dla pieszych z lewej strony jezdni na prawą, patrząc w kierunku poruszania się pojazdu, czym doprowadził do potrącenia pieszego, który doznał obrażeń ciała w postaci: urazu wielomiejscowego, złamania ściany górnej, przyśrodkowej i przedniej obu zatok szczękowych, złamania przegrody nosa, złamania prawego łuku jarzmowego, złamania zatoki czołowej lewej, złamania dalszej nasady kości udowej prawej, przeskłykciowe, złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej prawej, złamania głowy kości strzałkowej prawej, złamania rzepki lewej, złamania kości łonowej prawej, złamania kości krzyżowej po stronie prawej, złamania panewki stawu biodrowego i talerza kości biodrowej prawej, które to obrażenia powodowały naruszenie prawidłowych czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 26 września 2016r. wydanym w sprawie III K 356/14 Sad Rejonowy w Gliwicach uznał oskarżonego W. C. za winnego tego, że w dniu 25 listopada 2013 r. w G. na skrzyżowaniu ul. (...)i (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności w rejonie oznakowanego przejścia dla pieszych i nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu J. K., który w tym czasie przechodził przez pasy przejścia dla pieszych z lewej strony jezdni na prawą, patrząc w kierunku poruszania się pojazdu, czym doprowadził do potrącenia pieszego, powodując nieumyślnie wypadek, w wyniku którego J. K. doznał obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego pod postacią złamania ściany górnej, przyśrodkowej i przedniej obu zatok szczękowych, złamania przegrody nosa, złamania prawego łuku jarzmowego, złamania zatoki czołowej lewej, złamania dalszej nasady kości udowej prawej przezkłykciowe, złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej prawej, złamania głowy kości strzałkowej prawej, złamania rzepki lewej, złamania kości łonowej prawej, złamania kości krzyżowej po stronie prawej, złamania panewki stawu biodrowego i talerza kości biodrowej prawej, który pogorszył jego ogólny stan zdrowia, ostatecznie doprowadzając do zgonu, tj. czynu stanowiącego przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. - i za to na zasadzie art. 177 § 2 k.k. skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności zawieszając oskarżonemu na zasadzie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 k.k. jej wykonanie warunkowo na okres próby 3 (trzech) lat. Na mocy art. 72 § 2 k.k. w zw. z art. 43a § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 (pięciu tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej, a na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 3.932,83 (trzy tysiące dziewięćset trzydzieści dwa i 83/100) złotych oraz opłatę w kwocie 180,00 (stu osiemdziesięciu) złotych.

Wyrok powyższy zaskarżył w całości na korzyść oskarżonego obrońca W. C..

Apelujący zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj.

1. art. 4 w zw. z art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie wybiórczej i jednokierunkowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego dokonanej bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego polegającej na:

a) nieobiektywnym uznaniu zeznania pokrzywdzonego za bezzasadne w zakresie, w którym stwierdził iż, „nie dostrzegł on aż do chwili potrącenia samochodu oskarżonego” oraz sprzecznym z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego przyjęciu, iż pokrzywdzony „nie traktował tego pojazdu jako zagrożenia w chwili wkraczaniu na przejście dla pieszych, z uwagi na odległość w jakiej pojazd ten znajdował się w stosunku do przejścia dla pieszych, zaś później nie kontrolował już jego ruchu, zakładając zapewne, że jest doskonale widoczny na oznakowanym i oświetlonym przejściu dla pieszych, na prostym i płaskim odcinku drogi,

b) bezzasadnej dyskwalifikacji wyjaśnień oskarżonego W. C., w zakresie w jakim twierdzi on, iż „zachowując należytą ostrożność prawidłowo obserwowałem przedpole jazdy zbliżając się do przejścia dla pieszych”, jak również tym, w których wskazuje, iż „pieszy szedł ścieżką prowadzącą przez zarośla i wyszedł z tych zarośli. Pokrzywdzonego zauważyłem, kiedy pokrzywdzony zrobił pierwszy krok wchodząc na pasy. Z naprzeciwka najeżdżał samochód, którego światła oślepiły mnie. W momencie, kiedy mogłem zobaczyć, co się dzieje na jezdni, zobaczyłem jak pokrzywdzony wchodzi na pasy. Pokrzywdzony przechodził przez pasy nie do końca prostopadle. Szedł zdecydowanym krokiem i patrzył przed siebie. Nie podniósł głowy nawet kiedy pojawiły się już odgłosy hamowania. Tego dnia jezdni była mokra.”, przyjmując, że twierdzenia te nie pokrywają się zupełnie z wnioskami płynącymi z pozostałych elementów materiału dowodowego, w szczególności z ustaleniami opinii biegłego z dziedziny ruchu drogowego oraz zeznaniami świadków w tym M. W., kiedy to wszechstronna analiza powołanego dowodu w oparciu o prawidłowe rozumowanie, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego pozwala na przypisanie mu waloru wiarygodności,

c) nieobiektywnym i z przekroczeniem granicy swobodnej oceny dowodów przyjęciu, że zeznania świadka I. S., która wskazała, iż „pokrzywdzony J. K. był wyczulony na punkcie bezpieczeństwa przy przechodzeniu przez przejście dla pieszych, przez co nie mógł wkroczyć na jezdnię widząc, iż z jego lewej strony najeżdża samochód”, są wiarygodne

kiedy to wszechstronna analiza powołanego dowodu w oparciu o prawidłowe rozumowanie, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego nie pozwala na przypisanie mu waloru wiarygodności,

d) nieobiektywnym i z przekroczeniem granicy swobodnej oceny dowodów przyjęciu, że opinia biegłego R. J., w zakresie w jakim wskazuje, iż „stan nawierzchni widoczny w dokumentacji fotograficznej, załączonej do rzeczonoego protokołu, wskazuje, iż w miejscu zdarzenia nie występowały na nawierzchni rozlewiska wodne, a tym samym brak jest podstaw do twierdzenia, iż występowały tam refleksy świetlne powstałe na skutek odbicia promieni światła od nawierzchni jezdni” jest dowodem na tyle obiektywnym i niebudzącym wątpliwości, że może stanowić wystarczający dowód do uznania winy W. C. w niniejszej sprawie, pomimo, iż pozostały materiał dowodowy wskazuje, iż wyżej wymienione twierdzenia nie są wiarygodne i nie zasługują na uwzględnienie,

e) dokonaniu oceny dowodów w sposób nieobiektywny i z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów przyjmując, że opinia biegłego z dziedziny ruchu drogowego i techniki samochodowej R. J. jest wiarygodna, kiedy to wszechstronna analiza powołanego dowodu w oparciu o prawidłowe rozumowanie, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego nie pozwala na przypisanie jej waloru wiarygodności z powodu licznych błędów i niekompletności, na co wskazywał wielokrotnie obrońca oskarżonego,

f) nieobiektywnym i z przekroczeniem granicy swobodnej oceny dowodów przyjęciu, że pojazd w chwili wkroczenia pokrzywdzonego na przejście dla pieszych znajdował się ok. 45 m od miejsca hamowania pomimo, iż pozostały materiał dowodowy wskazuje, iż wyżej wymienione twierdzenia nie są wiarygodne i nie zasługują na uwzględnienie,

g) nieobiektywnym i z przekroczeniem granicy swobodnej oceny dowodów przyjęciu, że opinia biegłego K. K. (1) w zakresie jakim biegły wskazał, związek przyczynowo skutkowy pomiędzy wypadkiem a zgonem pokrzywdzonego jest dowodem na tyle obiektywnym i niebudzącym wątpliwości, że może stanowić wystarczający dowód do uznania winy W. C. w niniejszej sprawie, pomimo, iż pozostały materiał dowodowy wskazuje, iż wyżej wymienione twierdzenia nie są wiarygodne i nie zasługują na uwzględnienie,

h) bezzasadnej dyskwalifikacji wyjaśnień pisemnej oraz ustnej opinii biegłego R. H. w części, w jakiej wskazuje on, iż nie dopatrył się związku przyczynowo skutkowego pomiędzy wypadkiem a zgonem pokrzywdzonego przyjmując, że twierdzenia te nie pokrywają się zupełnie z wnioskami płynącymi z pozostałych elementów materiału dowodowego, kiedy to wszechstronna analiza powołanego dowodu w oparciu o prawidłowe rozumowanie, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego pozwala na przypisanie mu waloru wiarygodności.

2. art. 366 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. polegającą na niewyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności niniejszej sprawy, a zwłaszcza na nieuzasadnionym zaniechaniu:

a) przeprowadzenia konfrontacji pomiędzy świadkiem biegłym R. H. a świadkiem biegłym K. K. (1) celem wyjaśnienia rozbieżności w opiniach biegłych,

b) dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii J. S., w której biegły wskazuje, iż nie ma związku przyczynowo skutkowego pomiędzy wypadkiem a zgonem pokrzywdzonego, a) dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii kolejnego biegłego z zakresu chirurgii, chorób wewnętrznych skoro Sąd „dostrzegł pewne rozbieżności pomiędzy wnioskami opinii R. H. a wnioskami opinii biegłego K. K. (1)”

3. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającej na powstaniu sprzeczności w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie opinii biegłego K. K. (1) w zakresie jakim biegły wskazał, związek przyczynowo skutkowy pomiędzy wypadkiem a zgonem pokrzywdzonego w całości waloru wiarygodności, zaś odmowie przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom pisemnej oraz ustnej opinii biegłego R. H. w części, w jakiej wskazuje on, iż nie dopatrył się związku przyczynowo skutkowego pomiędzy wypadkiem a zgonem pokrzywdzonego.

4. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającej na powstaniu sprzeczności w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie opinii biegłej S. N. (1) w całości waloru wiarygodności, a więc również w zakresie w

którym biegła wskazuje, iż „ u pokrzywdzonego stwierdzono w rozpoznaniu sekcji zwłok schorzenie ogólnoustrojowe pod postacią zapalenia płuc z obrzękiem z towarzyszącymi zrostami opłucnowymi, wrzodziejącą miażdżycą aorty rozstrzenią serca stanowiące same w sobie poważną chorobę ustrojową samoistną, będącą bezpośrednią przyczyną zgonu pokrzywdzonego”, zaś odmowie przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom pisemnej oraz ustnej opinii biegłego R. H. w części, w jakiej wskazuje on, iż nie dopatrył się związku przyczynowo skutkowego pomiędzy wypadkiem a zgonem pokrzywdzonego,

5. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającej na powstaniu sprzeczności w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku poprzez odmowę przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w których wskazuje, iż został oślepiiony światłami pojazdu nadjeżdżającego z naprzeciwka powołując się na zeznania świadka M. W. który jednak twierdzi „ iż nie zwracałem uwagi na to, że zbliżamy się do przejścia dla pieszych...”, „ kiedy na chwilę otwarłem oczy, akurat zobaczyłem przed sobą leżącego człowieka na masce samochodu” dając jednoznacznie do zrozumienia, iż nie obserwował trasy przejazdu w związku z czym nie mógł widzieć czy z przeciwka nadjeżdżał pojazd, który oślepił oskarżonego

6. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającej na dążeniu do tendencyjnego powoływania i uznawania za wiarygodne jedynie dowodów na niekorzyść oskarżonego poprzez przyznanie przez Sąd I instancji waloru wiarygodności opinii biegłego R. H. tylko w zakresie w jakim jest ona zgodna z opinią biegłego K. K. (1),

7. art. 5 § 2 k.p.k, poprzez zaniechanie rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości, o których wspomina Sąd w uzasadnieniu wyroku a mianowicie wątpliwość dotyczyła faktu niedostrzeżenia przez pokrzywdzonego do chwili potrącenia samochodu prowadzonego przez oskarżonego” na korzyść oskarżonego W. C., wyrażające się na przyjmowaniu przez Sąd I instancji wersji wydarzeń najmniej korzystnej dla oskarżonego nieopartej zebranych w sprawie materiałem dowodowym, będącej jedynie przypuszczeniem Sądu,

8. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. polegającej na dążeniu do tendencyjnego poszukiwania i uznawania za wiarygodne dowodów na niekorzyść oskarżonego poprzez przyznanie przez Sąd 1 instancji waloru wiarygodności opinii sporządzonej przez biegłego z dziedziny ruchu lądowego i techniki samochodowej R. j., która jest niekompletna i niejasna,

9. art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nieprzytoczenie wszystkich okoliczności w uzasadnieniu orzeczenia, przy wydaniu rozstrzygnięcia, a w szczególności zaniechaniu wskazania:

a) rzetelnego wyjaśnienia na jakiej podstawie Sąd 1 instancji oparł się tylko na opinii biegłego K. K. (1), a ograniczył się do opinii biegłego R. H. tylko w zakresie w jakim jest ona zgodna z opinią biegłego K. K. (1),

b) które dowody Sąd I Instancji uznał za w pełni za wiarygodne, a którym odmówił waloru wiarygodności i z jakich przyczyn to nastąpiło;

c) jakie dowody pozwalały uznać, że oskarżony wypełnił ustawowe przesłanki zarzucanego mu czynu z art. 177 § 2 k.k.;

d) które dowody Sąd I Instancji uznał za w pełni wiarygodne, a którym odmówił waloru wiarygodności i z jakich przyczyn to nastąpiło;

e) z jakich przyczyn Sąd I instancji uznał, iż pokrzywdzony zachował szczególną ostrożność w czasie przechodzenia przez oznakowane przejście dla pieszych,

f) z jakich przyczyn Sąd I instancji dokonując oceny całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszym postępowaniu pominął dowody korzystne dla oskarżonego W. C., a szczególnie wskazane w niniejszej apelacji,

w konsekwencji: błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na treść zaskarżonego wyroku przez ustalenie, że oskarżony W. C. dokonał zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, czym

wyczerpał znamiona opisane w art. 177 § 2 k.k., podczas gdy prawidłowo poczynione ustalenia faktyczne nie dają podstaw do stwierdzenia, że jego działania wyczerpały znamiona przypisanego mu czynu zabronionego.

Wskazując na powyższe obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego W. C. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o warunkowe umorzenie postępowania w stosunku do oskarżonego W. C., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy stwierdził co następuje:

Apelacja obrońcy sprowadzająca się do kwestionowania ustaleń faktycznych, do których doprowadzić miało wadliwe zastosowanie przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa procesowego określających reguły rządzące oceną zgromadzonego materiału dowodowego, nie była w żadnej mierze zasadną, okazała się bezzasadną. Oznacza to, iż wywody środka odwoławczego sprowadzały się wyłącznie do polemiki ze stanowczymi i logicznymi ustaleniami Sądu Rejonowego. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd pierwszej instancji odniósł się bowiem do wszystkich istotnych dla ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. W pisemnych motywach zapadłego orzeczenia znajdują się rzeczowe argumenty odpierające tezy apelacji.

Odnosząc się do zarzutów apelacji obrońcy wskazać wyraźnie należy, iż wbrew stanowisku skarżącego sąd merytoryczny starannie i w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe, a zgromadzony materiał dowodowy poddał następnie rzetelnej ocenie, wyprowadzając z niego trafne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest prawidłowy pod względem logicznym i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej od dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów, ani też do zakwestionowania trafności jego ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy dochodząc do ostatecznych wniosków nie przekroczył bowiem ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełnił innych uchybień prawa procesowego, które mogłyby rzutować na treść wydanego przez niego merytorycznego rozstrzygnięcia. Prawidłową była również ocena prawna czynu przypisanego oskarżonemu przez Sąd pierwszej instancji. Także uzasadnienie wyroku czyni zadość ustawowym wymogom określonym w art. 424 k.p.k.. Sąd Rejonowy wskazał w nim na jakich oparł się dowodach, dlaczego dał im wiarę oraz z jakich przyczyn odmówił wiary dowodom przeciwnym. Nie popełnił także Sąd pierwszej instancji błędów w zakresie wykładni prawa materialnego. W końcu też wskazać należy, iż Sąd Rejonowy ustrzegł się takich uchybień, które stanowiłyby bezwzględne przyczyny odwoławcze.

Obrońca w wywiedzionym środku odwoławczym skupił się w istocie na wybiórczym potraktowaniu dowodów, w szczególności bagatelizując wnioski wypływające z opinii biegłego sądowego z dziedziny ruchu drogowego i techniki samochodowej mgr inż. R. J..

Analiza opinii biegłego w zestawieniu ze zgromadzonym w aktach sprawy materiałem dowodowym nie pozostawia wątpliwości, iż bezpośrednią przyczyną wypadku (a zarazem jedyną) było nieprawidłowe zachowanie się na drodze i niestosowanie się do przepisów określonych w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. Nr 98, poz. 602 z późn. zm. Dz.U. z 2010 Nr 257, poz. 1726) przez W. C., w szczególności zasady zachowania szczególnej ostrożności obowiązującej podczas zbliżania się do przejścia dla pieszych w sytuacji, w której pieszy znajduje się na przejściu. Spóźniona reakcja i nieustąpienie pierwszeństwa J. K. doprowadziło do potrącenia pieszego przez pojazd kierowany przez oskarżonego. Zgromadzony materiał dowodowy i przeprowadzone biegłego wyliczenia dają podstawę, by stwierdzić w sposób kategoryczny i nie budzący wątpliwości, iż kierujący pojazdem O. (...), oskarżony W. C., miał możliwość uniknięcia potrącenia pieszego, gdyby należycie i wnikliwie obserwował przedpole jazdy i odpowiednio wcześniej zareagował na obecność pieszego na przejściu dla pieszych. Manewr hamowania oskarżony jednak bezsprzecznie spóźnił w stosunku do momentu, w którym mógł dostrzec pieszego przechodzącego przez jezdnię. Istniał zatem bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy przekroczeniem zasad ruchu drogowego przez oskarżonego, a zaistniałym potrąceniem pieszego.

Odnosząc się do pozostałych wywodów apelacji wskazać należy, iż zachowanie pokrzywdzonego w chwili wypadku nie mogło być podstawą do uwolnienia oskarżonego od stawianego mu zarzutu. W świetle poczynionych

prawidłowo ustaleń faktycznych fakt naruszenia przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym jest niewątpliwy. Związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem zasad bezpieczeństwa i stworzonym dla tego bezpieczeństwa zagrożeniem a skutkiem w postaci potrącenia przechodzącego przez pasy pieszego ma charakter związku obiektywnego. Pamiętać należy, że spowodowanie skutku może być tylko wtedy obiektywnie przypisane sprawcy, co stwarza podstawę wyjściową do ustalenia realizacji ustawowych znamion czynu zabronionego, określonego w art. 177 § 2 k.k., gdy urzeczywistnia się w nim niebezpieczeństwo, któremu zapobiec miałyby przestrzeganie naruszonego obowiązku ostrożności. (por. SN w wyroku z 8 marca 2000 r. (III KKN 231/98, OSNKW 2000, z. 5-6, poz. 45; OSP 2001, z. 6, poz. 94) Tylko wtedy uczestnik wypadku nie ponosi odpowiedzialności karnej za dokonanie przestępstwa skutkowego, gdy jego zachowanie nie stwarzało albo w sposób znaczący nie zwiększało niebezpieczeństwa dla dobra chronionego prawem. (por. wyroku SN z 1 grudnia 2000 r., IV KKN 509/98, OSNKW 2001, z. 5-6, poz. 45). Zachowania oskarżonego w kontekście poczynionych ustaleń faktycznych, jako zachowania nie stwarzającego zagrożenia dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym, postrzegać nie sposób. Gdyby oskarżony faktycznie zachował szczególną ostrożność objawiającą się należytą obserwacją drogi, dostosowaniem prędkości do pory dnia, roku, warunków atmosferycznych i przede wszystkim widoczności zbliżając się do pasów dostrzegłby w porę przechodzącego pokrzywdzonego niedoprowadzając do jego potrącenia.

W tym kontekście jeszcze raz należy podkreślić, iż nie miało miejsca przyczynienie się pokrzywdzonego do wypadku. Zgromadzony w postępowaniu materiał dowodowy nie pozwala przyjąć za prawdziwe twierdzeń oskarżonego i jego obrońcy, iż J. K. wtargnął nagle na pasy z zarośli i został potrącony przez sprawcę wypadku kiedy robił drugi krok na pasach. Z protokołów oględzin miejsca zdarzenia, zdjęć i opinii biegłego wynika bowiem, że zarośla kończyły się ok. 5-6m od przejścia dla pieszych, a co za tym idzie pokrzywdzony zbliżając się do pasów musiał być widoczny i co istotne do potrącenia nie doszło tuż po wejściu na pasy, a po pokonaniu przez pokrzywdzonego odległości ok. 4,40m.

Na marginesie przypomnieć należy obrońcy, iż okoliczność, że pieszy przyczyniłby się do wypadku, nie ustępując pierwszeństwa pojazdowi nie zwalnia od odpowiedzialności kierowcy pojazdu / por. postanowienie SN z dnia 13 listopada 2008 r., III K 202/08, Biul. PK 2009/1/73 /.

Nie budziło więc wątpliwości Sądu odwoławczego stanowisko Sądu pierwszej instancji, wedle którego oskarżony winien ponieść odpowiedzialność za potrącenie na pasach pieszego J. K., którego niezaprzeczalnym skutkiem było powstanie u pokrzywdzonego rozległych obrażeń, mających wpływ na jego ogólny stan zdrowia.

Odnosząc się do kolejnych zarzutów apelacji wskazać trzeba, iż zarówno oskarżony jak i obrońca nie kwestionuje zakresu i rodzaju obrażeń jakich doznał w wyniku potrącenia pokrzywdzony.

J. K. doznał obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego pod postacią złamania ściany górnej, przyśrodkowej i przedniej obu zatok szczękowych, złamania przegrody nosa, złamania prawego łuku jarzmowego, złamania zatoki czołowej lewej, złamania dalszej nasady kości udowej prawej przezkłykciowe, złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej prawej, złamania głowy kości strzałkowej prawej, złamania rzepki lewej, złamania kości łonowej prawej, złamania kości krzyżowej po stronie prawej, złamania panewki stawu biodrowego i talerza kości biodrowej prawej.

Wszyscy biegli lekarze wypowiadający opinię w sprawie byli zgodni, co do faktu, że w wyniku doznanych obrażeń, doszło do wystąpienia u pokrzywdzonego choroby realnie zagrażającej życiu. W dniu 16 stycznia 2014 r. pokrzywdzony zmarł.

Bezspornie J. K. był osobą w podeszłym wieku (80 lat), schorowaną (duże zmiany miażdżycowe, cukrzyca, zwyrodnienie mięśnia sercowego, nadciśnienie tętnicze, choroby nerek, wątroby). Niemniej jednak do chwili wypadku był samodzielny, poruszał się sprawnie, potrafił samodzielnie zadbać o własne potrzeby życiowe. Uraz wielonarządowy którego doznał podczas wypadku pogorszył jego ogólny stan zdrowia. Po wypadku i leczeniu szpitalnym nie odzyskał sprawności, nie wstawał z łóżka. Jego stan zdrowia pogarszał się sukcesywnie ostatecznie doprowadzając do zgonu. Biegły sądowy z zakresu medycyny i chorób wewnętrznych K. K. (1) po dokonaniu analizy całokształtu dokumentacji i historii medycznej J. K. wskazał, iż skutki wypadku przyczyniły się w 50 % do jego zgonu. Gdyby nie wypadek miałby

on 50 % szans na przeżycie kolejnych 10 lat. Jednocześnie wyraźnie podkreślił, że pacjent by żył gdyby nie doszło do wypadku.

Co prawda opinia z oględzin i sekcji zwłok J. K., sporządzona przez biegłą z zakresu medycyny sądowej S. N. (2), we wnioskach końcowych zawierała stwierdzenie, że przyczyną zgonu pokrzywdzonego, okazującego zmiany urazowe w postaci licznych złamań kostnych, a także wykazującego uogólnione, wielonarządowe, zaawansowane zmiany chorobowe, stała się ostatecznie niewydolność krążeniowo-oddechowa w przebiegu obustronnego zapalenia płuc. Podobnie biegły R. H. w opinii wskazał, iż przyczyną zgonu była niewydolność krążeniowo – oddechowa w przebiegu obustronnego zapalenia płuc. Nie można jednak jak oczekuje tego obrona na podstawie stwierdzeń zawartych w tych opiniach przyjąć, iż to nie wypadek był powodem zgonu pokrzywdzonego a właśnie jak wskazują biegli niewydolność krążeniowo-oddechowa. Wątpliwości w tym zakresie bezsprzecznie wyjaśnił biegły K. na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2016r. wskazując, iż „ najpewniej udar u pacjenta nie wystąpiłby gdyby nie wypadek i powikłania z nim związane.

Wydane przez powołanego biegłego sądowego K. K. (1) opinie, zarówno pisemne jak i ustne w ocenie Sądu Odwoławczego są kompletne, wyczerpujące, jasne i niezawierają wewnętrznych sprzeczności, a zatem nie posiadają takich mankamentów, które zgodnie z treścią art. 201 kpk w zw. z art. 42 § 1 kpw pociągałyby konieczność powołania nowego biegłego, bądź konfrontowania go z innymi biegłymi.

W konsekwencji powyższego stanowisko Sądu Rejonowego w kwestii oceny dowodów, w szczególności wyjaśnień oskarżonego, w których zaprzeczał, by miał możliwość wcześniejszego dostrzeżenia pieszego, oraz istnienia związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy potrąceniem pokrzywdzonego i jego zgonem, w pełni przekonywało. Zgodnie z istotą swobodnej oceny dowodów stanowisko to wprawdzie oparte było o własne przekonanie organu orzekającego, nie mniej uwzględniało wszystkie przeprowadzone dowody ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniemi wiedzy i doświadczenia życiowego. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje zaś pod ochroną art. 7 k.p.k., jeśli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego i jest zgodne ze wskazaniemi wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku / por. wyrok SN z 20 września 2007 r., SNO 57/07, LEX nr 471827; wyrok SN z 13 maja 2008 r., V KK 435/07, LEX 398541; wyrok SA Łódź z 13 listopada 2008 r., II AKa 176/03 /. Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. nie może ograniczać się zaś do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych, lecz powinien wykazywać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonaniem rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności / por. postanowienie SN z 26 lipca 2007 r., IV KK 175/07, OSNwSK 2007/1/1738; wyrok SA Katowice z 20 grudnia 2007 r., II AKa 381/07, Prok.i Pr.-wkl. 2008/9/31 /. W procesie nie chodzi o to, czy zeznania są nieprzekonujące dla strony, lecz o to, czy są one przekonujące lub nie dla sądu w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Sama odmiennosc przekonania obrońcy w danej kwestii nie jest zaś obrazą prawa / por. postanowienie SN z 13 listopada 2007 r., V KK 257/07, LEX nr 332945 /.

Z tych wszystkich względów nie sposób więc było zgodzić się z zarzutami obrońcy, które w istocie stanowiły jedynie nieskuteczną próbę podważenia trafnych ustaleń i prawidłowych ocen Sądu pierwszej instancji.

W ocenie Sądu odwoławczego postępowanie sądowe wykazało więc winę oskarżonego. Także przyjęta kwalifikacja prawna zachowania oskarżonego nie budziła wątpliwości. Rozważania prawne jakie w tym względzie przeprowadził Sąd pierwszej instancji są godne podzielenia.

Wniesienie środka odwoławczego w części odnoszącej się do winy spowodowało konieczność sprawdzenia rozstrzygnięcia w zakresie odnoszącym się do wymierzonej oskarżonemu kary.

Sąd Okręgowy nie znalazł najmniejszych podstaw do kwestionowania zawartego w wyroku w tym zakresie rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił i wskazał okoliczności, które przemawiały za orzeczeniem kary

1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 3 oraz świadczenia pieniężnego w kwocie 5000 złotych. Ich rodzaj, jak i wysokość nie przekraczają stopnia winy oskarżonego oraz przystają do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, który determinowany był rodzajem naruszonych przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i stopniem ich naruszenia, a także rodzajem i charakterem naruszonych jego zachowaniem dóbr prawnych, którymi były bezpieczeństwo i porządek w ruchu drogowym, a przede wszystkim życie człowieka. Ustalona wysokość stawki dziennej uwzględnia możliwości zarobkowe oskarżonego dysponującego przecież stałym zatrudnieniem. Poza tym przywołana kara wydaje się właściwą reakcją dla uzyskania zapobiegawczego efektu zarówno w stosunku do oskarżonego jak i społeczeństwa. Dość długi okres próby mający być jednym z przejawów dolegliwości kary uwzględnia zaś wszystkie wyżej wskazane okoliczności. Zdaniem Sądu odwoławczego przynajmniej przez ten czas należy weryfikować przyjętą na etapie wyrokowania pozytywną prognozę kryminologiczną co do przyszłego zachowania oskarżonego. To, iż dotychczas oskarżony przestrzegał porządku prawnego nic w tym zakresie zmienić nie może.

Nie znajdując również innych niż podniesione w apelacji uchybień, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, Sąd odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Nieuwzględnienie apelacji wywiedzionej na korzyść oskarżonego przez jego obrońcę zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. skutkować musiało również obciążeniem oskarżonego kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze, tj. wydatkami, na które złożył się jedynie ryczałt za doręczenie pism w kwocie 20 złotych oraz opłatą w wysokości należnej za pierwszą instancję.